

Medytacja 7. [Zbawienie całego świata. Wszystko z miłości. Wszystko z Jezusem]

557 „Odkąd jesteś Mą oblubienicą, będziesz musiała powoli wchodzić w Me zamiary, otwieram je tylko dla Mych przyjaciół.

Czy zastanowiłaś się kiedy nad słowami: *aby świat był przezeń zbawiony*?¹ Świat to nie garstka przyjaciół, to wszyscy twoi bracia i siostry na wszystkich zakątkach ziemi. Ci ślepi na duchu, chromi, sparaliżowani, oni wszyscy, jak wy, są dziećmi Mejs miłości, stworzeni dla nieba. Nie wam dociekać, czemu was i ich inaczej prowadzę, ale wam, przyjaciołom, wiedzieć należy, jaką część wam daję w dziele ich zbawienia.

558 Macie się za nich wydać (jak Ja się za nich wydałem) ofiarą cichą, bezustanną, ale całkowitą, Mnie wiadomą - ofiarą z całego życia. Ofiara wasza nie ma mieć chwały nawet w waszych oczach, nie macie pragnąć czynów wielkich ani wielkich uniżeń, ma to być ofiara każdego dnia, każdej chwili, przyjętej z Mojej ręki, przeżytej, jak Ja chcę. Rozumiesz, czemu uczyłem cię, mówiąc: nie proś Mnie o rzeczy małe. Te małe rzeczy, ten łańcuch dobrze przeżytych małych spraw i chwil, mają Mi dać pełnię ofiary zadośćuczyniającej za waszych braci i siostry. Z posłuszeństwa zjedzony obiad, z miłością podana nitka pomoże Mi zbawić niejedną duszę.

559 **Z miłością.** To chcę, byś wypisała na dnie serca na wieczność całą. Nie ma rzeczy małych czynionych z miłości, nie ma szarych, gdzie miłość cała, nie ma smutnych i ciężkich, gdzie Ja. Czy Mnie rozumiesz, maleńka Moja?

Nazywam cię z upodobaniem *maleńką*, bo w tym twe powołanie i służba Oblubieńcowi. Maleńkie rzeczy swego życia z miłością Mi oddawaj i daj Mi nimi swobodnie dysponować. Bądź całkowicie ubogą i wyzuta ze wszystkiego, a znajdę w tobie skarbnicę darów i zasług dla zbawienia świata.

560 Wy macie ze Mną świat zbawić. Ja w was, przez was, ale i z wami - Mymi dziećmi i przyjaciółmi, a gdy czasy się wypełnią, zobaczycie, jak wasze małe ofiary sprowadziły do Mnie oporne i zatwardziałe dusze, jak otworzyły niebo ginącym. Współpracować będziemy i dopuszczam was do współpracy na drodze waszej szarej, bezustannej i codziennej ofiary, i w tym ćwiczyć się i postępować musicie. Pomogę wam, Matka dopomoże – chciejcie tylko, z miłością chciejcie, a wtedy nie zobaczę ani waszej słabości, ani nędzy, ani upadków, a tylko waszą miłość. Łaska Moja każdej waszej duszy pozwoli to zrozumieć.

A ty, Moje słabe biedactwo, nie boisz się wejść na tę drogę opartą na ramieniu Boskiego Oblubieńca? Powiadasz, że dotąd nawet swoje córki gorszysz - to też ofiarka Mnie do oddania, nic więcej.

Musisz, Moje dziecko kochane, przestać się nad sobą zastanawiać; czy ci nie wystarczy, że Ja o tobie myślę? Ty myśl o Mnie. Myśl, a jest to prawda, że jestem u twego boku, byś się o wszystko Mnie poradziła, wszystko Mi oddała, małe czy duże – przecież cała do Mnie należysz i wszystko twoje jest Moje, i wszystko masz Mi oddać, oddawać każdej chwili z radością, swobodą serca.

561 Utrudnia ci, że Mnie nie widzisz; mógłbym ci się pokazać, ale wybrałem ci inną drogę. Wystarczy, że wierzysz, że jestem nie tylko twym Bogiem, ale i człowiekiem, a jestem twym Oblubieńcem. Inni oblubieńcy odchodzą od swych żon, Ja cię nigdy nie odstępuję czy

¹ 1 J 3,17.

czuwasz, czy śpisz, znam każdą twą myśl, nim ją pomyślisz, znam wszystko, widzę każdy najmniejszy odcinek twego życia, bo cię nie opuszczam na chwilę, otaczając, przenikając Swą miłością. Pamiętaj o tym i wiara twa niech będzie żywa, i pamiętaj, że teraz nie wolno ci już nic inaczej przeżywać, jak ze Mną. Nie potrzebujesz Mnie szukać. Stale jestem z tobą, a żeś maleńka i biedna, będę ci się przypominał i powoli nauczę cię być oblubienicą Boga-Człowieka-Jezusa.

Jesteś zmęczona. Wiem. Przerwiemy. Ucałuj w duchu Rany Rąk Moich i przytul się do Serca, dziecino, maleńka Moja. Tulę cię, kwiateczku Mego Krzyża. Odpocznij teraz. Czuwam nad tobą”.